



Sygn. akt II UK 330/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, uzasadnienie)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku J. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok oraz zmienia poprzedzający go
wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn.
akt V U [...] w ten sposób, że oddala odwołanie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r., oddalił apelację wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 30 czerwca 2016 r., którym –

po ponownym rozpoznaniu sprawy – zmieniono odmowną decyzję organu rentowego z dnia 9 maja 2013 r. i przyznano ubezpieczonemu J. K. prawo do emerytury w obniżonym wieku, poczynając od dnia 1 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony od dnia 1 czerwca 1976 r. podjął zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w Spółdzielni Usług Rolniczych w K. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku traktorzysty (kierowcy ciągnika). Pracę tę wykonywał na terenie działania Zakładu Usług Mechanizacyjnych w K., w którym było zatrudnionych około 11 traktorzystów. Traktorzyści byli zatrudnieni przy pracach polowych i świadczyli usługi dla rolników (pracowali na roli, wykonywali orki, siewy, opryski, kultywacje). Dodatkowo zajmowali się m.in. wywozem fekaliów, a także transportem drogowym, przewożąc wapno, piasek, buraki i węgiel. Usługi te wykonywali w obrębie województwa [...] oraz poza nim. Traktorzyści używali traktorów marki Ursus C-360 i C-385. W okresie zimowym, tj. od dnia 15 listopada do dnia 15 marca, ubezpieczony wykonywał pracę w transporcie drogowym – piaskował drogi, woził wapno z zakładów wapienniczych przy użyciu ciągnika i przyczep na odległość kilkudziesięciu kilometrów. Praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez cały okres zatrudnienia. W celu wykonywania usług rolniczych, w tym stosowania środków chemicznych w zakresie ochrony roślin, ubezpieczony zaczepiał do ciągnika różnego rodzaju maszyny rolnicze i transportował je drogami publicznymi na pola rolników na odległość kilku kilometrów. Następnie, ciągnąc maszyny po polu, dokonywał zabiegów uprawy roli (oranie, bronowanie, sianie, koszenie trawy). Prowadzone przez ubezpieczonego ciągniki nie posiadały resorowania, do kabiny przedostawał się kurz i hałas, a prace były wykonywane w zmiennych warunkach atmosferycznych.

Na podstawie wniosków wynikających z opinii biegłego z zakresu eksploatacji pojazdów samochodowych i mechanizacji rolnictwa, a także „na podstawie zasad wiedzy powszechnej”, Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że kierowca ciągnika rolniczego przy wykonywaniu prac polowych jest narażony na podobne czynniki uciążliwe (hałas, wibracje, kurz), jak przy wykonywaniu pracy w transporcie drogowym. Praca kierowcy ciągnika wymaga nawet zwiększonej uwagi związanej z ruchem ciągnika i koniecznością zachowania zasad bezpieczeństwa

ruchu drogowego, przy jednoczesnym nadzorze nad ciągnionymi maszynami rolniczymi.

Sąd Okręgowy ustalił również, że ubezpieczony w dniu 13 marca 1982 r. ukończył kurs kombajnisty i od tego roku przez okres około 6 tygodni w roku, w lipcu i sierpniu wykonywał obowiązki kombajnisty zbożowego. Kombajn zbożowy porusza się po polu, kosząc i młóćąc zboże, które jest następnie odbierane przez ciągniki rolnicze. Zboże zbierane jest w zbiornika kombajnu. W dniu 1 czerwca 1981 r. ubezpieczony, oprócz obowiązków kierowcy traktora, rozpoczął wykonywanie obowiązków magazyniera w magazynie paliw. Praca ta polegała na wydawaniu oleju napędowego do ciągników rolniczych i wypisywaniu odpowiedniej dokumentacji. Magazyn paliw składał się z dystrybutora paliw, podziemnego zbiornika i magazynku na oleje przekładniowe. Znajdował się na placu Spółdzielni Usług Rolniczych w K., gdzie garażowały również ciągniki rolnicze. Czynności magazyniera ubezpieczony wykonywał od godziny 6 do 7 rano każdego dnia. Po zatankowaniu ciągników (około 11 pojazdów) wykonywał prace kierowcy ciągnika przez co najmniej 8 godzin. Z tego tytułu otrzymywał dodatek do wynagrodzenia w wysokości 250 złotych, który stanowił około 3% jego płacy. W okresie zatrudnienia w spółdzielni usług rolniczych ubezpieczony przez kilka miesięcy w każdym roku otrzymywał wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Tego rodzaju prace dodatkowe świadczył do dnia 31 grudnia 1981 r. a następnie od dnia 1 lipca 1982 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. W dniu 15 kwietnia 1989 r. uzyskał uprawnienia spawacza i w okresie od dnia 1 listopada 1989 r. do 31 marca 1990 r. wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy czynności spawania przy spawaniu elektrycznym w Zakładzie Produkcji Pomocniczej w Ś., otrzymując z tego tytułu dodatek za prace szkodliwe. Od dnia 1 kwietnia 1990 r. ponownie powrócił do pracy w charakterze kierowcy ciągnika (traktorzysty). Traktorzyści otrzymywali dodatki szkodliwe do wynagrodzenia za prace przy chemizacji (opryski chwastobójcze i owadobójcze) i wywozie nieczystości (kwiecień, czerwiec każdego roku).

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Sąd ten uznał, że ubezpieczony był zatrudniony w rolnictwie – w branży innej niż transport i łączność, wymienionej w dziale VIII wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z

dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w którym zaliczono do prac w szczególnych warunkach prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (pkt 3 działu VIII).

Sąd Apelacyjny podniósł równocześnie, że jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, uchylającego i przekazującego do ponownego rozpoznania poprzednio wydany w niniejszej sprawie wyrok Sąd Apelacyjny, okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki, wymienionym w załączniku do powyższego rozporządzenia ma istotne znaczenie dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Zatrudnienie pracownika na stanowisku kierowcy ciągnika, wymienionym w powyższym wykazie w sektorze gospodarki innym niż określony w wykazie, nie wyklucza jednak zaliczenia takiego okresu zatrudnienia do okresu pracy w szczególnych warunkach. Zgodnie ze wskazaniami prawnymi zawartymi w powołanym wyroku Sądu Najwyższego, przyjęcie, że praca ubezpieczonego w spółdzielni kółek rolniczych może być traktowana jako praca w warunkach szczególnych w transporcie, wymagała więc poczynienia ustaleń wykazujących podobieństwo pracy w tych różnych branżach w zakresie odnoszącym się do stopnia szkodliwości lub uciążliwości pracy. Wystarczające w tym celu było wszakże stwierdzenie, że praca kierowcy ciągnika w porównywanych branżach (transporcie i rolnictwie) nie wykazuje istotnych różnic, nie było natomiast konieczne stwierdzenie, że praca kierowcy ciągnika, wykonywana przez ubezpieczonego, była identyczna z pracą kierowcy ciągnika w transporcie.

Sąd drugiej instancji przypomniał w związku z tym, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego, a także z zeznań świadków i przesłuchania stron w celu ustalenia, czy praca ubezpieczonego odznaczała się podobnym stopniem szkodliwości, uciążliwości i zagrożeń zawodowych w porównaniu do pracy traktorzysty w transporcie drogowym. Na podstawie wymienionych dowodów Sąd ten doszedł zaś do słusznego wniosku, że praca ubezpieczonego wykonywana w charakterze traktorzysty w „spółdzielni kółek rolniczych” odznaczała się pod względem istotnym dla jej kwalifikacji na podstawie przepisów rozporządzenia Rady

Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. daleko idącym stopniem podobieństwa w stosunku do pracy traktorzysty w transporcie drogowym.

Sąd Apelacyjny podkreślił również, że ubezpieczony przez około 6 miesięcy w roku wykonywał prace transportowe *sensu stricto*, polegające na przewożeniu wapna, stali i innych elementów. W pozostałym czasie wykonywał natomiast przy pomocy ciągnika, a także kombajnu, prace rolnicze. Z kolei, jak wynikało z opinii biegłego z zakresu eksploatacji pojazdów samochodowych, praca ubezpieczonego jako traktorzysty była wykonywana w podobnych warunkach jak praca w transporcie. Uciążliwość tej pracy była nawet większa niż w przypadku przejazdów po drogach publicznych z uwagi na narażenie kierowcy na bardziej nasilone drgania i szeroko rozumiany dyskomfort jazdy (m.in. wysoka temperatura, oddziaływanie pyłów), co wynikało m.in. z nierówności podłoża (pola), po którym poruszał się ciągnik, z uwzględnieniem dodatkowo konstrukcji ciągnika, który był używany przez ubezpieczonego w okresie jego pracy. Sąd drugiej instancji uznał, że biegły prawidłowo stwierdził, że również kierowca ciągnika musi stosować się do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przede wszystkim w czasie drogi dojazdowej na pole. Ubezpieczony przemieszczał się zaś na odległość do 20 km w celu dojazdu na pole, gdzie miały być wykonywane prace chemizacyjne (opryski). Również w czasie samej pracy polowej kierowca ciągnika musi dbać o bezpieczeństwo jazdy, z uwagi na specyfikę wynikającą z nieregularnego ukształtowania podłoża, po którym jeździ.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko zaskarżonego wyroku, że prace ubezpieczonego wykonywane na polach odpowiadały definicji transportu z tego względu, że również kierowca ciągnika musiał przewozić (transportować) np. materiał chemizacyjny niezbędny do wykonywania pracy (do ciągnika był podwieszany opryskiwacz z takim materiałem, ponadto na ciągniku znajdowała się beczka z wodą). Ponadto w celu wykonywania innych prac konieczne było zaczepienie do ciągnika sprzętu (maszyn rolniczych), które były transportowane przez ciągnik. Praca wnioskodawcy nie wykazywała istotnych różnic w zakresie jej uciążliwości i szkodliwości w porównaniu do pracy w transporcie wykonywanej w całości na drogach publicznych. W znacznym zakresie przy wykonywaniu pracy przez ubezpieczonego występowały takie same czynniki

narażenia (w okresach wykonywania przy użyciu ciągnika przewozu materiałów, a także w trakcie drogi dojazdowej na pole), zaś w pozostałej części, obejmującej prace polowe, czynniki te, choć niejednakowe, charakteryzowały się znacznym stopniem podobieństwa.

Sąd drugiej instancji wyraził pogląd, zgodnie z którym do zaliczenia pracy na określonych stanowiskach do okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach nie jest konieczna tożsamość przedmiotowych czynników, powodujących zwiększoną szkodliwość lub uciążliwość pracy, co byłoby z natury rzeczy niemożliwe przy porównaniu pracy w transporcie drogowym oraz pracy kierowcy ciągnika w warunkach polowych, ale znaczny stopień ich podobieństwa wskazujący, że praca kierowcy ciągnika lub kombajnu, wykonywana na polu, charakteryzowała się uciążliwością nie mniejszą niż czynności transportowe podczas przejazdów drogowych. Przy wykładni pojęcia „prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”, zamieszczonego w punkcie 3 działu VIII, „W transporcie i łączności”, zamieszczonego w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., nie sposób było pominąć również tego, że wymienione obok ciągników kombajny są z istoty rzeczy maszynami rolniczymi, wykorzystywanymi nie w transporcie, ale przy pracach w rolnictwie. Na okoliczność tę zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r. Kombajny z pewnością nie służą do prac transportowych, w sensie usług przewozowych. Również pojazdy gąsienicowe, co do zasady, nie poruszają się po drogach publicznych. Trudno też wyobrazić sobie, aby podmioty zajmujące się transportem i łącznością wykorzystywały w tym celu ciągniki, których przeznaczenie wiąże się przede wszystkim z pracami w rolnictwie. Skoro praca kierowców ciągników oraz kierowców kombajnów i pojazdów gąsienicowych została umieszczona obok siebie w dziale VIII, zatytułowanym „W transporcie i łączności”, to należało przyjąć, że czynnikiem wyróżniającym, który spowodował umieszczenie prac kierowców tych pojazdów w wykazie, była także okoliczność, że są to maszyny w ruchu, stwarzające uciążliwość dla osób kierujących, a także niebezpieczeństwo dla otoczenia nie tylko wówczas, gdy poruszają się one po drogach publicznych.

Podsumowując, Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony spełnił przesłanki określone w art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w szczególności przesłankę wymaganego okresu stażu pracy w warunkach szczególnych, określoną w rozporządzeniu Rady Ministrów, w związku z czym przysługuje mu prawo do emerytury od dnia 1 kwietnia 2013 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 grudnia 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w spółdzielni usług rolniczych, a zatem zakładzie pracy branży rolniczej, jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia w Dziale VIII dotyczącym transportu i łączności pod poz. 3, gdzie wskazano prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a) art. 278 k.p.c., przez oparcie ustaleń faktycznych Sądu na opinii biegłego rzeczoznawcy z zakresu eksploatacji pojazdów samochodowych, technologii maszyn oraz ich wyceny, mechanizacji rolnictwa, rzeczoznawcy maszyn budowlanych i do robót ziemnych, a zatem biegłego o specjalności, która nie jest odpowiednia dla oceny warunków pracy i narażenia pracownika na warunki szkodliwe w procesie pracy, od których zależy ustalenie uprawnień do wcześniejszej emerytury uzależnionej od zatrudnienia przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia;

b) art. 398²⁰ k.p.c., przez orzeczenie wbrew wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, uchylającym wyrok

Sądu Apelacyjnego z dnia 25 marca 2014 r., III AUa 2272/13 w niniejszej sprawie, przez uznanie, że praca ubezpieczonego w rolnictwie stanowi pracę w warunkach szczególnych przy braku ustaleń faktycznych, że stopień szkodliwości lub uciążliwości jego pracy jako kierowcy traktora w spółdzielni usług rolniczych (w rolnictwie) przy zabiegach chemizacyjnych i przy innych pracach polowych nie wykazuje żadnych istotnych różnic w stosunku do pracy kierowcy ciągnika w transporcie, rozumianym słownikowo jako zespół czynności związanych z przemieszczaniem osób i dóbr materialnych przy użyciu odpowiednich środków.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania ubezpieczonego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organu rentowego ubezpieczony wniósł o oddalenie tej skargi oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona ze względu na trafnie sformułowany w niej zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności pragnie podkreślić, jak czynił to już w poprzednich sprawach, w których rozstrzygał podobny problem prawny, że w jego dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym

dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy zauważa również, że takim właśnie założeniem kierował się skład Sądu Najwyższego w trafnie powołanym przez skarżącego wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), przyjmując, że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, iż prace polowe, polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, Dziale VIII, pod pozycją 3. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Bezzasadne jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV, zatytułowanym „prace różne”.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie co do zasady także aprobuje ten pogląd, podobnie jak wcześniej przedstawione poglądy judykatury, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący im wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc pracodawca zdecydował o

umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje też zajmowane w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Jest bowiem również zdania, że o ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast, w sytuacji gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została

ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznaje zatem, że może się zdarzyć, iż konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy zauważa, że zatrudniająca odwołującego się w spornym okresie Spółdzielnia Usług Rolniczych w K. bez wątpienia nie była zakładem pracy funkcjonującym w ramach branży transportowej, albowiem była typowym zakładem świadczącym usługi rolnicze, a zatem usytuowanym w branży rolniczej (w rolnictwie). Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie dział VIII „w transporcie i łączności”. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwości ustaleniami, że praca traktorzysty w Spółdzielni Usług Rolniczych w K., choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t.

III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (wielkości, zdolności manewrowej etc.), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami (zewnętrznymi) towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), zwłaszcza że prace te z całą pewnością nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Stanowiska tego nie może też zmienić konieczność uwzględnienia w ramach wykonywania tych prac krótkotrwałego przemieszczania się po drogach publicznych w celu dojazdu na miejsce wykonywania właściwych prac polowych. Wymaga przy tym podkreślenia, że przedstawiona wyżej wykładnia przepisów wykazu A, Działu VIII, poz. 3 znajduje potwierdzenie w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r.,

II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16 oraz z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 168/17, dotychczas niepublikowane). Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela zaś poglądy prawne wyrażone w tych orzeczeniach.

Nie ma zatem racji Sąd drugiej instancji, uznając, że wykonywane przez ubezpieczonego prace polowe z użyciem traktora to czynności, które można utożsamiać z pracami typowo transportowymi (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Można by natomiast rozważać uznanie za takie prace te spośród prac wykonywanych przez ubezpieczonego, które były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów (wapna, piasku, buraków i węgla), jednakże poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w tym zakresie pozwalają na stwierdzenie, że prace te były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak tego wymaga regulacja § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to znaczy stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie je za prace w transporcie, o których mowa w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281, a także z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, LEX nr 1216852), jedynie w sezonach jesienno-zimowych, to jest od początków listopada do połowy marca każdego roku, w okresach od dnia 1 czerwca 1976 r. do dnia 31 października 1989 r. oraz od dnia 1 kwietnia 1990 r. do dnia 30

września 1992 r.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy uznaje więc, że sformułowany w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest w pełni uzasadniony.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. Przede wszystkim zarzut ten został bowiem wadliwie skonstruowany, gdyż wymieniony przepis odnosi się wprost do postępowania pierwszoinstancyjnego. Dlatego prawidłowe powołanie go jako podstawy zaskarżenia w skardze kasacyjnej wymaga równoczesnego powołania przepisów regulujących postępowanie apelacyjne, na przykład art. 391 § 1 k.p.c., czego skarżący jednak nie czyni.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Najwyższy zauważa, że kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania, aby mógł zostać uznany za skutecznie postawiony, musi wykazywać, że uchybienie proceduralne Sądu drugiej instancji mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że skarżący przy pomocy zarzutów naruszenia przepisów postępowania powinien zmierzać do wykazania, że wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego będących podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem, to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Skarżący deklaruje wprawdzie, że naruszenie art. 278 k.p.c. miało istotny wpływ na wynik sprawy, jednakże towarzysząca tej deklaracji argumentacja nie przekonuje, jeśli zważyć, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy dowód z opinii biegłego,

zwłaszcza zaś reprezentującego specjalność nieadekwatną do ustaleń faktycznych niezbędnych dla prawidłowego wyrokowania, w ogóle był zbędny. Warunki wykonywania przez ubezpieczonego pracy kierowcy traktora zostały bowiem ustalone na podstawie zeznań świadków i samego ubezpieczonego, natomiast ocena prawna tych warunków przez pryzmat uregulowań zawartych w przepisach prawa materialnego jest domeną Sądu, a nie biegłego, którego wiedza specjalna ma służyć wyłącznie prawidłowemu ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Opinia biegłego jest wszakże elementem materiału dowodowego służącego temu ustaleniu.

Nie jest uzasadniony również zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. W tym zakresie Sąd Najwyższy podkreśla, że w jego orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym wynikające z tego przepisu związanie wykładnią prawa dokonana przez Sąd Najwyższy należy rozumieć wąsko jako wyjaśnienie treści przepisów prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00 i z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 413/04, niepublikowane). Sąd, któremu sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy – inaczej niż stanowi to art. 386 § 6 k.p.c. – nie jest natomiast związany wskazaniem co do dalszego postępowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji nie naruszył jednak tak rozumianego związania wykładnią prawa, już choćby z tej przyczyny, że ocena prawna dokonana w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, ze względu na wynikającą z braku szczegółowych ustaleń faktycznych przedwczesność zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego, miała bardzo ogólny charakter. Poza potwierdzeniem dotychczasowych poglądów judykatury co do branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wynikało z niej zaś jedynie to, że podstawa faktyczna orzeczenia Sądu *meriti* winna być uzupełniona o ustalenie, że stopień szkodliwości lub uciążliwości pracy ubezpieczonego jako kierowcy traktora w spółdzielni usług rolniczych (w rolnictwie) nie wykazywała żadnych istotnych różnic w stosunku do pracy kierowcy ciągnika w transporcie, rozumianym słownikowo jako zespół czynności związanych z przemieszczaniem osób i dóbr materialnych przy użyciu odpowiednich środków (np. samochodu, kolei czy rurociągu). Ocenę tę Sąd Najwyższy uzupełnił też o stwierdzenie, że

niewątpliwie prace kierowcy ciągnika czy traktora w transporcie i rolnictwie, mimo podobieństw, są różne, stąd też dla przyjęcia, że praca kierowcy traktora w spółdzielni usług rolniczych, może być kwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych w transporcie, wymaga poczynienia ustaleń wykazujących podobieństwo pracy w tych różnych branżach, przy czym jednocześnie warto wskazać, że pod poz. 3, działu VIII tego wykazu (transport), wymienione zostały prace m.in. kierowców kombajnów, które to urządzenia w zdecydowanej większości są maszynami rolniczymi, wykorzystywanymi nie w transporcie, ale przy pracach w rolnictwie.

Zarzut, który można postawić Sądowi drugiej instancji, nie polega więc na tym, że swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na wykładni obowiązujących przepisów prawa materialnego sprzecznej z wykładnią dokonaną uprzednio przez Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym poprzedni wyrok przyznający ubezpieczonemu prawo do emerytury, czym faktycznie naruszyłby art. 398²⁰ k.p.c., lecz że wykładnię tę dodatkowo „rozwinął”, uznając, że dla przyjęcia, iż praca kierowcy traktora wykonywana przez ubezpieczonego w spółdzielni usług rolniczych może być traktowana jako praca w szczególnych warunkach w transporcie, wystarczy ustalenie, że nie wykazuje ona istotnych różnic. Nie jest natomiast konieczne stwierdzenie, że jest identyczna z pracą kierowcy ciągnika w transporcie. Z przyczyn wcześniej już podniesionych pogląd ten nie zasługuje jednak na uznanie. Odstępstwo od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, byłoby bowiem możliwe tylko wtedy, gdyby praca traktorzysty, wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Nie wystarczy zatem, aby prace te nie wykazywały istotnych różnic.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz stwierdzając, że z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że bez zaliczenia mu prac polowych ubezpieczony nie legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, a także biorąc pod uwagę to, że powołana w rozpatrywanej skardze kasacyjnej podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się uzasadniona, a nieuzasadniona była podstawa naruszenia przepisów

postępowania, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego wyroku.